

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **K. K.**

oskarżonego z art. 303 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. prawo własności przemysłowej

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu  
w dniu 17 marca 2020 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego  
od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 16 kwietnia 2019 r., sygn. akt IV Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 31 października 2018 r., sygn. akt II K (...)

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.,

**1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;**

**2. obciąża oskarżyciela posiłkowego Z. N. kosztami sądowymi  
postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

**K. K.** został oskarżony o to, że:

od roku 2002 działając jako osoba reprezentująca członek zarządu P. S.A. Oddział KWB B. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez prowadzone przez siebie w/w przedsiębiorstwo naruszył na terenie odkrywki S. powiat B., woj. (...) prawo twórcy projektu wynalazczego o nazwie „Urządzenie do kontroli stacji przenośnych przed zasypaniem”, bez jego zgody i wiedzy i na jego szkodę, czym umyślnie naruszył prawa autorskie Z.

N., co do istoty rozwiązania technicznego określonego w zgłoszeniu projektu wynalazczego nr (...) zgłoszonego w Kopalni B. w 1989 r., a także cech technicznych uzupełniających jego istotę, wyjaśnionych jeszcze w innych dokumentach znajdujących się w aktach projektu wynalazczego a w konsekwencji naruszył w/w prawa autorskie poprzez:

1. korzystanie z w/w projektu wynalazczego bez wiedzy i wynagrodzenia jego autora, o wartości powstałych strat finansowych na kwotę co najmniej 1.000.000 PLN (jeden milion złotych) na szkodę Z. N.,
2. uznaniu, że zastosowane urządzenia (sond przesypu) i miejsce ich usytuowania na stacjach zwrotnych przenośników taśmowych odkrywki S. to rozwiązanie techniczne P., a nie jego twórcy Z. N., w wyniku czego pozbawił pokrzywdzonego prawa do wynagrodzenia z tytułu uzyskiwanych korzyści przez kopalnię,
3. określenie w decyzji gospodarczej z dnia 08.08.1990 r. niezgodnych ze sztuką techniki górniczej zarzutów co do jego rzekomych wad eliminujących projekt z wdrożenia i zgłoszenia do ochrony w Urzędzie Patentowym, w wyniku czego pozbawiono pokrzywdzonego prawa do patentu w kontekście wyniku badania zdolności patentowej przeprowadzonego przez ten urząd nad zgłoszeniem (...) tej samej dziedziny techniki górniczej, oznaczonej numerem Urzędu Patentowego (...),
4. pełniąc obowiązki członka zarządu Kopalni - Dyrektora ds. Technicznych od stycznia 1999 roku - pomimo pełnej wiedzy o najbliższym i przewidywanym terminie uruchomienia układów KTZ z systemu bezobsługowej pracy przenośników, sukcesywnie zaczął wdrażać urządzenia według wynalazku (...) bez poinformowania o tym autora pomysłu i uruchomienia tym samym procedur określonych w Zarządzeniu nr (...) Prezesa Zarządu KWB B. z dnia 22.08.2001 r. w sprawie: organizacji i zasad funkcjonowania wynalazczości - wynagrodzenia i ewentualne stanowisko, co do zgłoszenia rozwiązania w urzędzie patentowym celem ochrony i rozpowszechniania - wdrożenia w innych kopalniach, w tym zagranicznych,

5. nieuwzględnienia roszczenia wynagrodzeniowego i argumentów technicznych sporu określonych logicznie i przekonująco w wezwaniu kancelarii patentowej R. z dnia 10.11.2010 r.,
6. niewykluczenie faktu, że stosowany wynalazek na odkrywce S. od 21.10.2002 r. w myśl art. 7 ustawy Prawo własności przemysłowej i przepisów Zarządzenia Nr (...) Prezesa Zarządu Kopalni "B." z dnia 22.08.2001 r., par. 3 i 24 jest stosowany bezprawnie i decyzja o jego losach dalszego stosowania zależy wyłącznie od pełnej opinii biegłego i pokrzywdzonego, tj. o przestępstwo z art. 303 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. prawo własności przemysłowej.

Wyrokiem z dnia 31 października 2018 r. Sąd Rejonowy w B., sygn. akt II K (...), uniewinnił oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez oskarżyciela posiłkowego Z. N. i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2019 r., sygn. akt IV Ka (...), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wywiódł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Z. N. zarzucając mu rażące naruszenie prawa procesowego wyrażające się w:

1. zaniechaniu przeprowadzenia wnioskowanego przez oskarżyciela posiłkowego dowodu z uzupełniających opinii biegłych B. K. i P. S., które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy;
2. pozbawienie oskarżyciela posiłkowego praw jako strony postępowania poprzez odmowę udostępnienia całości akt sprawy w tym dokumentacji dotyczącej pracy Komisji Wynalazczości powołanej przez oskarżonego lub co najmniej za wiedzą i zgodą oskarżonego oraz projektów, w tym nr (...), celem wykonania kopii niektórych dokumentów;
3. zaniechanie dopuszczenia dowodu z umowy zawartej pomiędzy P. B. SA, a firmą P. spółka z o.o. dotyczącej między innymi środków finansowych przekazanych projektantowi za opracowanie tzw. „Systemu bezobsługowej pracy przenośników” co uniemożliwiło ustalenie istotnych dla sprawy okoliczności mających wpływ na wynik sprawy;

4. pominięcie jako dowodu w sprawie ustaleń Kancelarii Patentowej F. zawartych w piśmie z dnia 10.11.2010 r. i nie rozważenie zasadności dopuszczenia z urzędu dowodu z przesłuchania w charakterze świadka autorki tego pisma

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B. oraz o zasądzenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w B. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Odpowiedź na kasację złożył także K. K., który – podobnie jak prokurator – wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym uzasadniającym jej oddalenie na posiedzeniu, w trybie art. 535 § 3 k.p.k., bez udziału stron.

Przed merytorycznym odniesieniem się do zarzutów sformułowanych w kasacji przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, a nie orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co wyraźnie wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie pierwszoinstancyjne. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Kontrolą kasacyjną objęte są kwestie wyłącznie prawne, zawężone do kategorii uchybień wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k., popełnionych przez organ odwoławczy. Specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego nie pozwala zatem na prowadzenie dublującej, czyli w istocie „trzecioinstancyjnej”

kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji (tak m. in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 kwietnia 2015 r., IV KK 8/15, LEX nr 1666908). Charakter kasacji, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia wnoszonego od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego z powodu rażącego naruszenia przez ten sąd prawa sprawia, że niedopuszczalne jest kwestionowanie w tym środku poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2016 r., V KK 457/15, LEX nr 1991147).

Powyższych ustawowo zaprogramowanych w przepisach Rozdziału 55 Kodeksu postępowania karnego rygorystycznych wymogów nie można traktować instrumentalnie - jedynie markując, że kasacja dotyczy błędów prawnych popełnionych przez sąd odwoławczy, a w istocie podnosząc zarzuty przeciwko rozstrzygnięciom zawartym w orzeczeniu instancji *a quo*. Niewątpliwie zaś taki właśnie charakter mają wszystkie zarzuty przedstawione w poddanej analizie kasacji, w ramach czterech punktów (a-d). Trzeba też dodać, iż nawet nie sprecyzowano w nich, o które konkretnie naruszenia prawa procesowego lub materialnego chodzi. Z treści zarzutów i ich uzasadnienia wynika natomiast, że Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia podważa i to wprost poczynione w sprawie ustalenia faktyczne i dokonaną ocenę dowodów. W końcu w *petitum* wniesionej skargi nadzwyczajnej jej autor domaga się uchylenia wyroku Sądu odwoławczego, i wydania orzeczenia następczego w postaci „przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B.”. W ogóle takiej „konstrukcji” procesowej nie umotywowano.

Wbrew twierdzeniom Autora kasacji procedujące w sprawie Sądy nie dopuściły się uchybień wskazanych w kasacji, a rozstrzygnięcie oparto na wyczerpującym materialnie dowodowym, który został ujawniony w toku przewodu sądowego, a następnie poddany rzetelnej i wnikliwej ocenie zgodnie z regułami wynikającymi z treści art. 7 k.p.k. Wyciągnięte na tej podstawie jednoznaczne wnioski, w kontekście brzmienia całości zarzutu w

akcie oskarżenia, obligowały Sąd meriti do przyjęcia braku podstaw faktycznych dla przypisania oskarżonemu sprawstwa, jak i winy - i to, nie tylko w kontekście znamion występków z art. 303 ustawy prawo własności przemysłowej, ale i jakiegokolwiek innego typu przestępstwa.

Przede wszystkim podkreślić raz jeszcze należy, że aby możliwe było przypisanie winy w zakresie przestępstwa z art. 303 ustawy prawo własności przemysłowej konieczne jest wykazanie, że doszło do umyślnego przypisania autorstwa, co do cudzego projektu wynalazczego. Tymczasem, jak w pełni prawidłowo ustalono, strona oskarżająca nie wykazała, aby rozwiązanie zaproponowane w projekcie wynalazczym o nr (...) było rozwiązaniem tożsamym z urządzeniem zaprojektowanym przez P. P. sp. z o.o., stosowanym na odkrywce S.. Ustalenie odnoszące się do tego, że zaproponowane przez Z. N. rozwiązanie w projekcie nr (...), istotnie nie jest tożsame z rozwiązaniem zaprojektowanym przez P. P. sp. z o.o., a które było wykorzystywane na odkrywce w S., Sąd meriti oparł w głównej mierze na wnioskach opinii biegłego B. K., który dokonał analizy porównawczej, przeprowadzonej na podstawie istoty relewantnego projektu racjonalizatorskiego, treści opinii i zeznań specjalistów cytowanych w opracowanym przez siebie dokumencie sprawozdawczym oraz porównania parametrów technicznych i rysunków zabudowy sondy Bocian dla realizacji projektu nr (...) i dokumentacji opracowanej przez P. P. sp. z o.o. dla stacji zwrotnej przenośników w S.. Opinia wskazanego biegłego została oceniona jako jasna, wyczerpująca i kompletna. Kwestia zaś uzupełnienia opinii przez biegłego B. K. i P. S. była przedmiotem rozważań Sądu meriti, który oddalając wnioski dowodowe w tym zakresie wskazał, iż okoliczności wnioskowane przez obronę nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie i w sposób oczywisty zmierzały do przedłużenia postępowania (k. 547verte, t. III oraz k. 617verte, t. IV).

W tym kontekście przypomnieć trzeba, że opinia, jak każdy dowód podlega ocenie sądu, a kryteria oceny określają przepisy art. 196 § 3 k.p.k. i

art. 201 k.p.k. W judykaturze wskazuje się, że ocena ta winna uwzględniać to, czy biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia wymaganych okoliczności, czy opinia jest logiczna, wewnętrznie niesprzeczna, zgodna z doświadczeniem życiowym, czy jest ona pełna i jasna (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1983 r., sygn. akt IV KR 74/83, OSNKW 1983 r., z. 12, poz. 102). Istotnym jest też to, że dowód z opinii biegłego był przystępny i przekonujący dla sądu, jako organu, który ostatecznie go weryfikuje przesadzając w wyroku o jego wartości dowodowej. Jeżeli zatem sąd swoje stanowisko w tym przedmiocie szczegółowo umotywował, to fakt, iż opinia taka nie jest przekonywująca dla stron, czy wręcz nie spełnia ich oczekiwań, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013 r., sygn. akt IV KK 178/13, baza orzeczeń Supremus). Trudno zakładać, mając na uwadze obowiązujący model postępowania rozpoznawczego w polskiej procedurze karnej, w tym m. in. treść art. 170 § 5 k.p.k., aby sąd (organ procesowy), raz za razem, powoływał kolejnego biegłego celem wydania opinii w sprawie, aż któryś z nich złożyłby opinię wykazującą to, co dana strona zamierzała udowodnić.

Jako oczywiście bezzasadne jawią się także pozostałe zarzuty skarżącego odnoszące się do kwestii pominięcia jako dowodu w sprawie ustaleń Kancelarii Patentowej F. zawartych na piśmie z dnia 10 listopada 2010 r. i nie rozważenie zasadności dopuszczenia z urzędu dowodu z przesłuchania w charakterze świadka autorki tego pisma. Uzasadniając oddalenie wniosku o przesłuchanie A. R. Sąd meriti jasno wskazał, że zmierza on w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania (k. 546verte, t. III). Sąd odwoławczy dzieląc zapatrywania Sądu meriti podniósł natomiast, że twierdzenia wskazane w piśmie Kancelarii Patentowej F. z dnia 10 listopada 2010 r. zostały sformułowane w okresie, kiedy podmiot ten reprezentował oskarżyciela posiłkowego, a zatem z oczywistych względów przedstawiono w nim korzystne dla oskarżyciela ustalenia. Z tego też

powodu, opinia biegłego P. S., która opierała się w głównej mierze na twierdzeniach zawartych w piśmie Kancelarii Patentowej F. nie została uwzględniona przez orzekające w sprawie sądy.

Wywody zawarte w części motywacyjnej wyroku Sądu *ad quem* pozwalają ponadto na stwierdzenie, że kontrola odwoławcza została przeprowadzona prawidłowo. Ocena zarzutów jest bowiem dostatecznie pogłębiona oraz przekonująco uargumentowana i nie są w stanie jej podważyć *de facto* powielone w kasacji zarzuty apelacyjne. Należy przy tym zauważyć, że zarzuty te w znacznej części sprowadzają się do negowania dowodów stanowiących podstawę uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu i to tylko dlatego, że zostały ocenione w sposób dla oskarżyciela niesatysfakcjonujący oraz do przeciwstawiania im innych dowodów (ich fragmentów), które stawiają oskarżonego w niekorzystnym świetle. Tego rodzaju zabieg, zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, jest niedopuszczalny albowiem, po pierwsze stanowi nieuprawnioną polemikę, a po drugie prowadzi do obejścia przepisu art. 523 k.p.k. i przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2015 r., III KK 176/15, LEX nr 1770895).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną.